Należytość pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 1. Kraków, styczeń — marzec 1934 r. Rok VIII.

PRZEWODNIK MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Okólnik Związku kat. Stowarzyszeń Młodzieży żeńskiej archidiec. krakowskiej

Adres: Kraków, ul. Straszewskiego 18
Nr. konta P. K. O. 405.996.
Nr. telefonu . . . 138 94.

PRENUMERATA
rocznie . . . . 5 — zł.
dla Stow. związkow. 2.50 „

Wydawca: Sekretarjat Związku — Redaktor odpowiedzialny Ks. Mateusz Zdebski

TREŚĆ:

Zjazd Delegowanych.

W ubiegłych latach urządzał Związek nasz po Świętach Wielkanocnych Zjazd Delegowanych, w którym nasze SMPŻ. tak licznie zawsze uczestniczą. W roku bieżącym odkładamy jednak Zjazd Delegowanych na miesiąc czerwiec, ponieważ — jak druchny może już wiedzą — przygotowują się nowe statuty dla naszej organizacji, dostosowane do ostatniego Rozporządzenia Rady Ministrów ze stycznia br. Ze względu na owe statuty i zmiany w naszej organizacji o charakterze prawnym odbędzie się Zjezd Delegowanych w czerwcu; dzień i program szczegółowy Zjazdu podamy naszym Stowarzyszeniom w odpowiednim czasie do wiadomości.

Spodziewamy się, że w czerwcowym Zjeździe wezmą udział liczny nietylko delegatki SMPŻ., ale również inne druchny, aby przy tej sposobności zwiedzić Kraków i jego cenne pamiątki. **Sekretarjat.**

——o§o——

Przysposobienie rolnicze.

Kursy dla przodowniczek i lokalne. We wszystkich powiatach odbyły się już kursy dla przodowniczek, urządzane przez powiatowe O. T. R. Obecnie odbywają się kursy lokalne dla wszystkich uczestniczek p. r. w poszczególnych wioskach. Kursy te urządzają O. T. R., ale tylko dla

tych zespołów, które są pod ich opieką. Dla reszty zespołów przeprowadzi kursy instruktor rolniczy przy Związku w Krakowie p. Gradowski. Wzywamy przeto owe zespoły, które nie mogą korzystać z lokalnych kursów O. T. R., aby doniosły Sekretarjatowi, że proszą o kurs lokalny. Sekretarjat po otrzymaniu zgłoszenia doniesie zespołowi, kiedy przyjedzie do nich instruktor związkowy na przeprowadzenie kursu lokalnego, w którym wezmą udział wszystkie konkursistki.

Dzienniczki i nasiona. Przypominamy zespołom p. r., które dotąd nie zamówiły w Związku naszym dzienniczków i broszur, aby zamówienia na nie nadesłały jaknajprędzej, najpóźniej do 31. marca br., bo bez zamówienia ich nie będziemy wysyłać. Nasion dostarczy — jak w latach ubiegłych — Związek i dlatego zamówienia na nie wysyłać należy już do Związku. Ceny nasion łącznie z wysyłką są następujące: 250 gramów buraków Eckendorf żółty 35 gr., 10 gramów kapusty brunszwickiej 25 gr., 70 gramów marchwi pastewnej 40 gr., 150 gramów kukurydzy bydgoskiej 15 gr., 25 kg. ziemniaków Jubel 1.50 zł. (bez worka i przesyłki). Rozsadę pomidorów i kapusty dostarczają O. T. R.

Przy zamawianiu powyższych nasion należy odrazu wysyłać należytość do Związku przekazem pocztowym lub czekiem P. K. O. na nr. 405.996. —

Pierwsze prace na poletku. Wiosna idzie i zagląda do naszych wiosek, czas przeto, aby konkursistki wyglądnęły na swe poletka. A więc przodownica winna zwołać wszystkie konkursistki na posiedzenie i omówić z niemi, jak mają wymierzyć swoje poletka, opalikować, i jak przygotować do siewu. Na tem posiedzeniu powinna również skontrolować, jakie zmiany zaszły w zespole, tj. która konkursistka ubyła, a która przybyła. Wreszcie należy ustalić dzień, w którym przodownica obejdzie z druchnami ich poletka i skontroluje poczynione na nich prace przygotowawcze. — Z lustracji tej należy już druchnom konkursistkom wpisać punkty. Byłoby pożądanem, aby w tej lustracji wzięli udział także członkowie Sądu konkursowego.

——o§o——

Odezwa SMPŻ. w Skomielnej Białej.

Do SMPŻ. okręgu mszańskiego i okolicznych! Sprawie służ! Kochane druchny! Zwracamy się do Was z wnioskiem, abyśmy zorganizowały między sobą **bibljotekę okrężną.** Pragniemy bowiem w ten sposób ułatwić sobie założenie nowych, względnie powiększenie już istniejących bibljotek stowarzyszeniowych.

Rzecz przedstawia się następująco: Każde SMPŻ. naszego okręgu, chcące korzystać z bibljoteki okrężnej, składa pewną kwotę, zgóry ustaloną, np. 15 zł. Gdy się zbierze 12 SMPŻ., które dadzą po 15 zł., otrzymamy kwotę 180 zł., za którą kupimy książki, podzielimy na 12 kompletów. Każde Stowarzyszenie otrzyma jeden komplet do przeczytania na

miesiąc, poczem następuje wymiana między Stowarzyszeniami tak, że z końcem roku wszystkie SMPŻ. przeczytają wszystkie książki, a prócz tego każde SMPŻ zatrzyma sobie jeden komplet, jako swoją własność. Wiemy z konferencji okręgowej, że np. Stowarzyszenia w Rabie Wyżn., Mszanie Dolnej, Rabce itd. mają już własne bibljoteki lub korzystają z parafjalnych — jednak może zechcą także do naszego planu przystąpić. Im więcej zgłosi się SMPŻ., tem więcej będziemy miały książek do czytania. Inne Stowarzyszenia, jak np. w Ponicach, Niedźwiedziu, Węglówce, Wiśniowej itd., będą mogły w ten sposób poznać dużo książek dobrych za stosunkowo niewielką kwotę i posiąść jeden komplet książek, jako zacżątek własnej bibljoteki.

A zatem do dzieła! Druchny! zgłaszajcie swój udział pod adresem: WP. Marja Zawadzka, Dyrektorka SMPŻ. w Skomielnej Białej Po otrzyniu odpowiedniej ilości zgłoszeń uwiadomimy Was, po ile będzie wynosił udział czy po 10, czy 15 zł. i zaczniemy pracę.

Z siostrzanemi pozdrowieniami

Za Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej
w Skomielnej Białej

m. p. J. Urbańczykówna, prezeska. m. p. A. Łopatówna, sekretarka.

P. S. Sekretarjat cieszy się bardzo, że druchny ze Skomielnej powzięły piękną i praktyczną myśl w roku prasy i dlatego ze swej strony bardzo gorąco zachęcamy SMPŻ. okręgu mszańskiego i okoliczne, aby jak najliczniej zgłaszały swój udział. Przykład zawsze działa, może za Waszym przykładem pójdą inne okręgi naszych SMPŻ. Szczęść Boże!

Sekretarjat jen.

——o§o——

Kącik dla gazeciarzy.

Trzy lata temu w jednym z kościołów hiszpańskich miał ksiądz kazanie o obowiązkach katolików wobec prasy. Pewien młody robotnik wziął sobie do serca wskazanie swego duszpasterza i zabrał się rączo do propagandy. Sprawa nie tak łatwa, bo działo się to w ubogiej i nędznej miejscowości.

A jaki był wynik jego apostolstwa? Oto w ciągu roku w tej niezamożnej wiosce — gdzie zdawało się, nikt grosza nie będzie chciał wydać na podobny cel — ów robotnik sprzedał 7.000 katolickich broszur, 250 czasopism, 23 osoby odmówił od prenumerowania niegodziwych pism, a całe dziesiątki abonentów zjednał dla katolickiego czasopisma.

Kiedy wzruszony proboszcz chciał mu dziękować za owocną pracę, rzekł:

— Spełniłem tylko swój obowiązek, nic ponatem!

Dlaczego o tem mówimy? Bo jak już wiecie, rok 1934 jest dla naszej organizacji **rokiem prasy**. I my mamy wobec naszych czasopism obowiązek, który musimy wypełnić.

A więc weźmy się do małego rachunku sumienia:

Czy przeczytaliście w numerach styczniowych pism Zjednoczenia artykuły o roku prasy? Czy mianowaliście już w Swem SMP. gazeciarkę? Czy otrzymaliście numer okazowy „Młodej Polki“ lub „Przyjaciela“ z ulotką o roku prasy? Coście już zrobili ze wskazań tam podanych? A numery lutowe pism Zjednoczenia, czy doszły już rąk Waszych? Są tam dalsze wytyczne. **Zwracamy zwłaszcza uwagę na „Kierownika“, gdzie jest ważny artykuł o propagandzie prasy i interesujący list energicznego gazeciarza z terenu.** Kto z Was poszedł już w jego ślady? Donieście nam o Waszych doświadczeniach!

A teraz kilka wytycznych na luty. Zbadajcie jakie są stosunki prasowe w Waszej miejscowości. Jakie gazety czyta młodzież zorganizowana i niezorganizowana? Które najchętniej? Wiele za nie wydaje pieniędzy? W jaki sposób reklamuje się te gazety na Waszym terenie? Gdzie są do nabycia? Czy nasza prasa nie mogłaby podobnie docierać do rąk młodych? Pomyślcie też o kolportażu przed kościołem!

Gazeciarze i gazeciarki weźcie się do dzieła! Hasło: **Każdy młody — młoda — w naszej miejscowości musi poznać „Młodą Polkę“ lub „Przyjaciela“.** Za miesiąc pójdziemy krok naprzód. Będziemy Wam dawać szczegółowe wytyczne.

Do pracy — bo czas ucieka! A rok prasy — to wielki konkurs obowiązkowości dla wszystkich SMP.

Musimy zwyciężyć!

——o§o——

Nie jesteśmy klubem samobójców.

Parę dni temu komendant Związku opowiadał mi historję pewnego SMP., (którego nazwy nie chcę tu wymienić).

SMP. w... liczyło 117 członków. Pracowali jak najlepiej. Pierwsze miejsce w powiecie na konkursie p. w., jedno z pierwszych miejsc w związkowym konkursie obowiązkowości.

Pewnego dnia przychodzi od nich list, w którym zawiadamiają Związek, że muszą przestać abonować czasopisma. „Zbieramy bowiem fundusze na sztandar. Zresztą nie mamy potrzeby abonować „Przyjaciela“, „Kierownika“, gdyż członkowie wygłaszają wiele referatów i praca idzie jak najlepiej“.

Na to odpisał Związek, że źle robią. „Abonowanie swych pism jest ono przedewszystkiem miarą wartości SMP. Jeśli Stowarzyszenie nie potrafi zdobyć się na zaabonowanie czasopism, nie będzie także zdolne do prawdziwej pracy. Gdybyście nam donieśli, że nie macie członków do wygłoszenia referatów, możnaby to zrozumieć. Lecz są oni chyba niedołęgami, jeśli nie mogą zdobyć się na 15 gr. miesięcznie. Radzimy więc namyśleć się dobrze nad swym krokiem.

Zerwanie ze swemi czasopismami, to dobrowolne zerwanie z życiem. — Członek bowiem, który dziś nie abonuje żadnej gazety, to „samobójca. Na każdem polu pokona go ten, co czyta prasę“.

Nie było odpowiedzi na ten list, mówił w dalszym ciągu p. komendant.

SMP. przestało więc abanować gazety. Uparli się widocznie, aby pokazać, że bez czasopism dadzą sobie radę! Jeszcze w pierwszym roku dochodzi Związek słuch o nich. „Lecz proszę popatrzeć, co się stało po dwóch latach“, oglądnąłem kartotekę. Pod nazwą tego SMP. widniały napisane czerwonym atramentem dwa słowa: **Rozpadło się.** A w rubryce: **z jakich powodów** wyczytałem odpowiedź: Przestali abonować czasopisma.

A więc taka, zdawałoby się drobnostka — cofnięcie abonamentu — stała się powodem ich samobójstwa. — Dziarscy druhowie SMP. zamienili się w klub samobójców.

Czy i Wasze SMP. chce być klubem samobójców?

Jeśli nie — zaabonujcie czemprędzej „Przyjaciela“, „Młodą Polkę“ i „Kierownika“! Zamianujcie gazeciarzy w każdem SMP. Przeczytajcie listy gazeciarzy w marcowych numerach „Kierownika“, „Przyjaciela“ i „Młodej Polki“. Zorganizujcie rozsprzedaż swych pism wśród starszych.

Potrzebną na propagandę ilość egzemplarzy otrzymacie za zamówieniem pocztowem w „Ostoi“ — Poznań, Pocztowa 15, P. K. O. 202.768.

—o§o—

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

Kraków. J a k t o b y ł o w p a ź d z i e r n i k u? (c. d.) Opowiem Wam, drogie druchny, dziwne zdarzenie, którego nie wyczytałam w książce, ani nie słyszałam z ust wymownego kaznodziei, lecz byłam jego naocznym świadkiem, a może przyczyniłam się wiele, chociaż nie przypisuję sobie tej zasługi, gdyż inne osoby też się gorąco modliły.

Był człowiek bogaty, przystojny i jeszcze młody, wykształcony, a nawet — po ludzku mówiąc — dobry, szeroko znany ze swej działalności i nawet lubiany; niestety stracił wiarę, co więcej — stał się wrogiem Kościoła św., który często atakował. Pewnego razu zachorował ciężko, nawiedzony paraliżem i przeleżał trzy lata; próbowano wszelkich środków, aby go ratować, niestety życie w nim poczęło dogasać! Najbliższa rodzina, do niego bardzo przywiązana poddawała się już rozpaczy, zupełnie nie myśląc o pojednaniu go z Bogiem. Zaledwie kilka osób postronnych serdecznie zaniepokoiło się losem jego duszy; nie mając jednak możności sprowadzenia kapłana całą ufność i gorącą modlitwę skierowaliśmy ku Tej, co jest Ucieczką grzeszników. Powiedziałam sobie otwarcie, że N. Panienka, wezwana na ratunek nie opuści biednej du-

szy, chociaż z ust tego człowieka nie wierzącego nieraz słyszałam bluźnierstwa.

I zaczęłam błagać i wołać, jak umiałam, swojemi słowami, nie posługując się żadną książeczką — jako to dziecko bezsilne, które tylko może prosić, a ostatecznie prośbę swą poprzeć serdecznem płaczem. Razu pewnego mówi mi koleżanka, że udało się niepostrzeżenie włożyć pod poduszkę chorego cudowny medalik. Poczęłam wówczas jeszcze usilniej modlić się, prosić i błagać. Pewna osoba, opuszczając pokój chorego, powiada mi smutnie: już koniec. Przerażona znów udaję się do N. Panienki prawie że z żalem, dlaczego nie ratuje tej biednej duszy. Po kilku dniach spotyka mnie znów owa osoba i pyta, czy chory umarł, czy się spowiadał. Żyje i przyjął Sakramenta św. — odpowiadam, za co mnie z radości aż uścisnęła owa osoba i dodała: jak to sobie zawsze mówiłaś, że cię Najśw. Panienka wysłucha.

I wysłuchała, bo jakże mogła opuścić biedną duszę, z powodu której nie dałam Jej spokoju. A było to tak: chory od kilku dni był nieprzytomny, rozpacz mnie ogarniała, że umrze bez spowiedzi. Pewnego dnia odzyskuje przytomność. Koleżanka mówi żonie chorego, że sprowadzi księdza. Ona powiada: po co? przecież choremu jest lepiej i nie zgodziła się. Co tu począć? proszę biedną koleżankę, by jednak poszła po kapłana, wszysto jedno, co będzie, Matuchna Boża pomoże. I o dziwo! chory przyjmuje kapłana, spowiada się chętnie i przyjmuje ostatni Posiłek na drogę do wieczności i traci przytomność. Kapłan na odchodnem powiada nam, że to istny cud. Co za radość mnie ogarnęła, z wdzięczności dla Panienki spłakałam się jak dziecko, bo mi brakowało słów na wymówienie podziękowania. Jakże nam było miło patrzeć na chorego, gdy czasem przychodząc do świadomości powtarzał cicho: Jezu, jakiś Ty dobry! — on, który Go w życiu prześladował. Po kilku dniach umarł spokojnie i przykładnie.

A działo się to w przedostatni dzień października; może powinnam ogłosić podziękowanie Najw. Panience w osobnem piśmie, ale wolę je podać w naszym okólniku, aby się druchny dowiedziały, jak Matuchna Boża wysłuchuje swe dzieci. Kochane druchny! ukochajmy za to jeszcze więcej naszą przemożną Patronkę, a Ty Królowo Polski, miej w szczególnej opiece zawsze Stowarzyszenia! **Druchna K. A.**

——o§o——

Komunikaty Sekretarjatu.

1. **Sprawozdania roczne.** Termin nadsyłania sprawozdań dawno minął, a niektóre Stowarzyszenia nie nadesłały nam dotąd swych sprawozdań rocznych. Niechże spełnią swój obowiązek organizacyjny i nadeślą zaraz do Sekretarjatu owo sprawozdanie bo musielibyśmy je opuścić w sprawozdaniu związkowem. Druki sprawozdawcze wysłaliśmy dawno; jeżeli zaś nie doszły do którego Stowarzyszenia, należy natychmiast poprosić Sekretarjat o nowe.

2. Bibljoteka okrężna. Stowarzyszeniom okręgu mszańskiego i okolicznych zwracamy uwagę na odezwę SMPŻ. ze Skomielnej Białej, zamieszczoną w niniejszym Okólniku i zachęcamy do zgłaszania się na uczestników takiej bibljoteki.

3. Komplety książek po zniżonej cenie. Wszystkim SMPŻ. zwracamy uwagę na ogłoszenie, zamieszczone w „Kierowniku" Nr. 224. Redakcja bowiem przystępuje do rozsprzedaży kompletów książek po zniżonej cenie. Wobec tego wzywamy SMPŻ., aby rozpoczęły propagandę w tym celu i zgłoszenia na takie komplety skierowały do naszego Związku w Krakowie, przesyłając równocześnie za nie gotówkę do Sekretarjatu.

4. Kolonje wakacyjne dla druchen SMPŻ. Katolickie Stowarzyszenie Pomocnic biurowych i handlowych urządza pod protektoratem swego Patrona X. Kanonika Hohenauera w roku bieżącym K o l o n j ę wakacyjną dla druchen w Bukowinie, koło Poronina na następujących warunkach: Kolonja trwa od 1. VII. do 31. VIII. — koszta pobytu wyniosą 3.— zł. dziennie z tem, że przy większej ilości zgłoszeń koszta te się zmniejszą. Koszta podróży koleją do Poronina i z powrotem ponoszą druchny osobno. Ponieważ Bukowina leży prześlicznie u stóp Tatr i jest wymarzonem miejscem wypoczynku i wzmocnienia sił, przeto Sekretarjat gorąco zachęca druchny zwłaszcza miejskie i podmiejskie aby licznie korzystały z tej okazji i przynajmniej dwa tygodnie spędziły na świeżem powietrzu. Zgłoszenia wraz z podaniem adresu i określeniem, na ile dni zamierzają druchny wyjechać do Bukowiny, należy przysyłać do Sekretarjatu jen. w Krakowie możliwie wnet, a już najpóźniej do 15. maja br. Spodziewamy się, że wiele druchen wyzyska tę sposobność i weźmie udział w tegorocznych kolonjach wakacyjnych.

5. Święto druchen. Jak w latach ubiegłych będziemy obchodzić Święto druchen w ostatnią niedzielę maja, tj. 27. V. Już obecnie powinny wydziały Stowarzyszeń naszych przygotowywać się na Święto Patronki SMPŻ., Królowej Korony Polskiej, obmyśleć program i propagandę na rzecz SMPŻ.

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

Wszystkim członkom Patronatów, Wydziałom i kochanym druchnom przesyłamy tą drogą nasze najlepsze życzenia świąteczne, aby Zmartwychwstały Chrystus przyniósł nietylko odrodzenie naszych dusz, ale ożywił działalność w SMPŻ., a przez nie zapanował w naszem społeczeństwie i całem państwie polskiem.

Sekretarjat posiada na składzie:

Nowość:

Eremus: „Tajemnica odkupienia“ wieczornica . . .	zł.	2.10
Ks. J. Zieja: „Opowieść pasyjna“ wieczornica . . .	„	1.10
Zw. Radom: „Dobry wieczór“ wieczornica	„	—.90
E. Ołdakowski: Kółko oszczędności w S. M. P. . .	„	—.60
Książeczka oszczędności S. M. P.	„	—.60
Księga kontowa kasy oszczędności, zeszyt księg. . .	„	—.60
Księga pokwitowań kasy oszczędności, zeszyt . . .	„	—.60
Księga kasowa kasy oszczędności	„	—.60
Polski śpiewnik narodowy (156 piosenek z nutami) . .	„	2.50
„Młody śpiew“ tom I i II po gr. 60 za egz. . . .	„	1.20
M. Ojerzyńska: Baśnie i Czary, wieczornica . . .	„	1.40

Do bibljoteki:

Ks. Dr. Adamski „Wychowanie państwowe“ . . .	„	1.50
Stowarzyszenia i Zgromadzenia, zbiór obowiązujących w Polsce praw	„	1·20
„Podniebny lot“ życiorys, listy i pamiętnik polskiego lotnika	„	3.20

Tematy do referatów:

„Żywe Słowo“: „Bądźmy apostołami zbłąkanych“ . .	—.15	gr.
„ „ : „Bóg jest“	—.15	„
„ „ : „Dlaczego należy czcić Boga“ . . .	—.15	„
„ „ ; „Chwalmy Boga modlitwą“ . . .	—.15	„
„ „ : „W duchu i prawdzie“	—.15	„
„ „ : „Wiara dojrzałego człowieka“ . . .	—.15	„
„ „ : „Chwalmy Boga czynem“ . . .	—.15	„
„ „ : „Pogłębienie wiary“	—.15	„
„ „ : „Szczęście wiary“	—.15	„
Dobra Prasa: „Walka z pogaństwem“	—.10	„
„ „ : „Rycerz chrześcijański“	—.10	„
„ „ : „Jestem apostołem“	—.10	„

Organizacyjne:

Kalendarzyki pracy na II kwartał	—.15	„
Statuty Stowarzyszeniowe.	—.05	„
Legitymacje, za sztukę	—.02	„
Sprawozdania Związku za lata ubiegłe	—.50	„

Odznaki:

Małe „kryzysowe“ (bez emalji)	zł.	—.36
Małe na śróbkach	„	1.10
Dystynkcje dla Wydziałów	„	1.20

przy zamówieniach należy płacić a conto.

Drukarnia L. Gronusia i Ski, Kraków, ul. Stolarska 6